



Tomasz Kobosz, 2017-04-10 11:41

Raport Deloitte: Błędne koło rosnących potrzeb, oczekiwań i wydatków

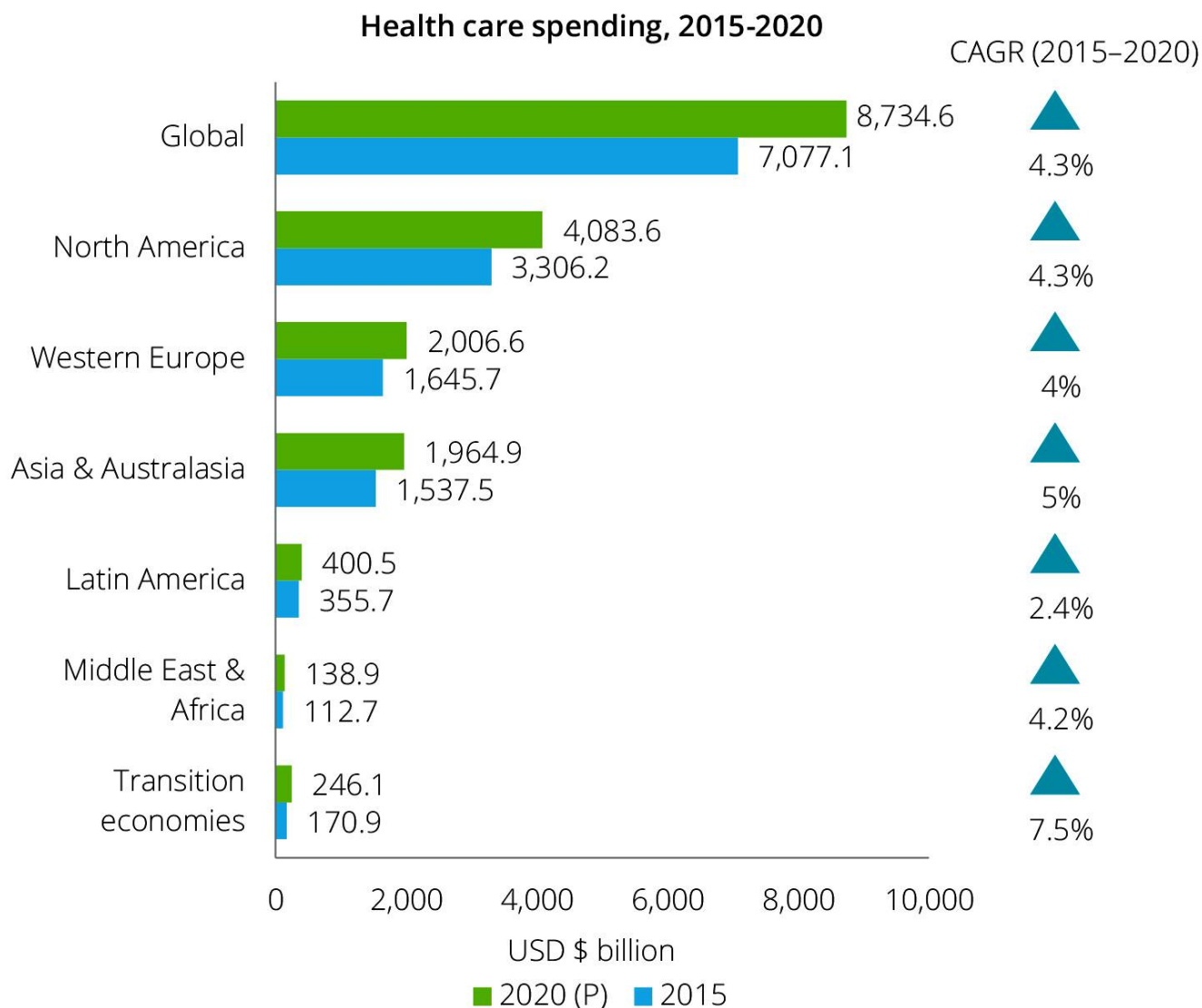


Fot. Thinkstock/Getty Images

Systemy opieki zdrowotnej na świecie, choć różnią się między sobą, stoją przed podobnym wyzwaniem: jak ograniczyć wzrost kosztów, a jednocześnie zaspokoić rosnące oczekiwania pacjentów. Czy to w ogóle możliwe?

Globalne wydatki na służbę zdrowia rosną. W 2015 roku wyniosły one 7 bilionów (7 tys. miliardów) dolarów, co stanowiło 10,4 proc. globalnego PKB. Za trzy lata będzie to 10,5 proc. PKB, czyli 8,7 bilionów dolarów. Wśród czynników wpływających na sektor opieki zdrowotnej znajduje się problem starzejącego się społeczeństwa (a co za tym idzie większa liczba chorych na choroby przewlekłe), dynamiczny rozwój rynków wschodzących, kosztowne innowacje kliniczne, a także rosnąca niepewność gospodarcza – czytamy w **raporcie** firmy doradczej Deloitte „2017 global health care outlook. Making progress against persistent challenges”.

Tempo wzrostu wydatków na zdrowie nie jest na świecie równomierne. W Europie Zachodniej zwiększą się one do 2020 r. jedynie o 4 proc., w Ameryce Południowej o 2,4 proc., w Ameryce Północnej o 4,3 proc., podczas gdy w Azji i Australii będzie o 5 proc., a w gospodarkach będących w fazie transformacji aż 7,5 procent.



Source: *World Industry Outlook, Healthcare and Pharmaceuticals*, The Economic Intelligence Unit, June 2016

Do roku 2020 połowa globalnych wydatków na służbę zdrowia (ok. 4 bln dolarów) będzie przeznaczana na walkę z trzema głównymi przyczynami zgonów: chorobami układu krążenia, nowotworami i chorobami układu oddechowego.

- W ciągu najbliższych kilku lat nie przewidujemy żadnych zmian w czynnikach kształtujących popyt na usługi zdrowotne na całym świecie. Do roku 2020 średnia długość życia wzrośnie o jeden rok, w wyniku czego liczba osób powyżej 65. roku życia zwiększy się o 8 proc., z 559 mln w roku 2015 do 604 mln w roku 2020. Co się z tym wiąże, rośnie zapadalność na choroby przewlekłe, którym sprzyjają: szybkie tempo urbanizacji, siedzący tryb życia, niezdrowa dieta i otyłość” - mówi Oliver Murphy z Deloitte.

Osobnym problemem pozostaje jak najszerzy dostęp do opieki zdrowotnej. Najlepszym dowodem na to, że z tym zagadnieniem nie uporały się nawet największe gospodarki świata jest USA, gdzie wciąż duża część społeczeństwa pozostaje poza systemem świadczenia usług medycznych. Jak dowodzi raport Deloitte praktycznie we wszystkich regionach świata, w tym w Europie Środkowej i Wschodniej, w ciągu najbliższych kilku lat będziemy mieć do czynienia ze zmniejszającą się liczbą łóżek szpitalnych.

I tak w gospodarkach w fazie transformacji w 2010 roku na 1000 mieszkańców przypadało 8,29 łóżek, a w 2020 roku będzie to 7,7 łóżek. W Europie Zachodniej było to odpowiednio 5,14 i 4,81 łóżek, a w Ameryce Północnej 2,91 i 2,81 łóżek. Ich wzrost z 2,05 do 2,12 w omawianym okresie zostanie odnotowany jedynie w Ameryce Południowej.

Lekarstwem na przynajmniej niektóre bolączki w sektorze zdrowia mogą być m.in. nowoczesne technologie. Raport Deloitte wymienia dziesięć innowacyjnych rozwiązań, których wpływ na opiekę zdrowotną może być największy:

1. sekwencjonowanie DNA następnej generacji,
2. drukarki 3D,
3. immunoterapia,
4. sztuczna inteligencja,
5. diagnostyka w miejscu udzielania świadczeń medycznych (POC)
6. wirtualna rzeczywistość,
7. media społecznościowe,
8. biosensory i czujniki przesyłające dane medyczne,
9. wygodna opieka medyczna, m.in. w „retail clinic”,